

**(Il Tempo - A.Austini) Głównym celem jest cały czas N'Zonzi, ale transakcja nie startuje. Dziś o 19:30 czasu włoskiego Monchi będzie mówił z Bostonu, miasta Pallotty, gdzie przeniosła się wczoraj cała paczka Romy. Ciężko, aby dyrektor sportowy, gotowy tymczasem na ogłoszenie odnowienia kontraktu Florenziego do 2023 roku, będzie mógł powiedzieć o pozytywnych rozstrzygnięciach w sprawie francuskiego pomocnika.**

Przeciwnie, również wczoraj krążył nadal ostrożny pesymizm odnośnie szans na przyjęcie N'Zonziego w Trigorii. Problemem jest wynagrodzenie, mistrz świata zażądał 4,5 mln euro netto od Romy, która przy takich liczbach nie usiądzie nawet do negocjacji. I pozostałoby też do przekonania Seville odnośnie zniżki przy klauzuli na 35 mln euro, z prezydentem Andaluzjczyków, który cały czas wyhamowuje publicznie transakcję. N'Zonzi żąda zbyt dużo pieniędzy, mimo że nie wydaje się mieć w tym momencie tak wysokiej oferty w garści.

Arsenal Emeryego o nim myśli i ma jeszcze tydzień czasu, PSG może wejść do gry jeśli sprzeda Rabiota do Barcelony, kolejnego wielbiciela Francuza. Monchi nie chce brać udziału w aukcji, której w tej chwili nie ma, jest przekonany, że może sprzedać Gonalonsa do końca mercato i tymczasem ocenia alternatywy. Nie startują też negocjacje w sprawie ofensywnego skrzydłowego, wczoraj zaprzeczono Promesa i Forsberga i zabrakło potwierdzeń odnośnie Thorgana Hazarda. Tymczasem Castan rozwiązał umowę z Romą, z przejmującym pożegnaniem, aby pójść do Vasco da Gama. Gyomber jest kolejnym na wylocie, w kierunku Leganes.

Autor: abruzzo